

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 25, marzec 2021 20:47

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1968

---

Program wsparcia psychologicznego w szkołach, a także zajęcia wspomagające dla uczniów po powrocie do zdalnego nauczania autorstwa Ministerstwa Edukacji i Nauki były głównymi tematami posiedzenia sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, które odbyło się 25 marca br. Udziału w spotkaniu nie wzięli jednak minister edukacji, Przemysław Czarnek.

Przedmiotem posiedzenia było: „Przedstawienie przez Ministra Edukacji i Nauki informacji nt. planów Ministerstwa ukierunkowanych na redukcję nierówności edukacyjnych, powstałych lub pogłębionych w czasie pandemii wirusa SARS-CoV-2.”

Dyskusję rozpoczęło pytanie posłanki Agnieszki Dziemianowicz-Bąk, która zwróciła uwagę, że edukacja zdalna przyczyni się do pogłębiania nierówności wśród dzieci i młodzieży. Zaznaczyła, że wymiarów nierówności jest wiele, a jednym z nich jest problem ze sprzętem komputerowym do nauki zdalnej. Edukacja zdalna trwa już ponad rok, perspektywa powrotu uczniów do szkół nie jest znana. Posłanka powołała się na raport, który dowodzi, że postępy dzieci w czytaniu spadły. Luki w edukacji szkolnej starają się zapełniać rodzice. Niemniej często pomijanym w analizach faktem jest to, że z różnych względów nie wszyscy uczniowie mogą liczyć na rodziców. W ocenie posłanki wyrównywanie szans uczniów nie może opierać się wyłącznie na zajęciach wspomagających po powrocie do szkół. Jak podkreślała posłanka, stan permanentnego nadgania programu nie jest korzystny dla uczniów. Drugą poruszoną kwestią były trudności psychologiczne i psychiczne, z którymi zmagają się uczniowie. Według raportu, ok. dwudziestu procent to minimalna liczba dzieci, które będą potrzebowały pomocy psychologicznej. Dostęp do takiego wsparcia jest z kolei uzależniony od sytuacji ekonomicznej rodziny. Pytała, czy program ministerstwa uwzględnia ten problem. Zaznaczyła, że pogłębione nierówności odbiją się na przyszłości uczniów. Przeciwdziałanie temu zjawisku musi mieć charakter systemowy a nie doraźny i skromny.

Do wypowiedzi posłanki ustosunkowały się przedstawicielki Ministerstwa Edukacji i Nauki. Na zajęcia wspomagające zostanie zwiększona kwota części oświatowej subwencji ogólnej, która trafi do samorządów, a następnie będzie wypłacana nauczycielom prowadzącym zajęcia wspomagające. Nauczyciel będzie miał 10 dodatkowych godzin wspomagających. Dyrektor szkoły z radą pedagogiczną będzie decydował, z jakich przedmiotów i w jakim wymiarze będą odbywać się zajęcia. Środki są przewidziane dla szkół publicznych i niepublicznych. Ministerstwo nie będzie wskazywało konkretnych przedmiotów ale doradza, by były to zajęcia z przedmiotów wiodących. Aby zajęcia wyrównawcze mogły się odbyć, będzie musiało zebrać się min. 10 uczniów w przypadku szkół dużych i 5 w przypadku małych. Samorzady będą mogły wnioskować o wypłatę środków, gdy ustawa zostanie przyjęta przez Sejm. Zajęcia będą odbywały się stacjonarnie, po powrocie uczniów do szkół. Ministerstwo podejmuje działania mające na celu ograniczenie złego wpływu pandemii na uczniów, dlatego między innymi zobowiązało dyrektorów szkół do świadczenia pomocy dla uczniów w czasie pandemii.

Poinformowano, że wsparcie udzielane jest też przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Zaczęła też działać poradnia online „Zawsze jest jakieś wyjście”. „Robimy wszystko, aby koszty ponoszone w związku z nauczaniem zdalnym były jak najmniejsze. Zdajemy sobie sprawę, że powrót do szkół będzie trudny” – mówiły przedstawicielki ministerstwa. Zapowiedziano także program wsparcia psychologiczno-pedagogicznego w szkołach. Powołano się na dane mówiące o tym, że ok. ¼ dzieci może głębiej przeżywać okres pandemii. Zakładana jest pomoc indywidualna i psychoterapia grupowa. Powstanie model działań, z których będą mogli korzystać uczniowie i nauczyciele. Praca będzie skupiona na tym, aby od nowa zbudować społeczności i móc realizować działania rozwojowe. Będzie to działanie dedykowane, uzależnione od potrzeb, połączone z interwencją. Koszt programu to 15 mln zł.

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 25, marzec 2021 20:47

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1968

---

Wypracowane rozwiązania będą dostępne dla wszystkich specjalistów.

Po informacji przekazanej przez resort edukacji, rozpoczęła się dyskusja. Posłanki i posłowie wyrażali ubolewanie nad tym, że minister edukacji i nauki nie uczestniczy w posiedzeniu Komisji podejmującym tak ważny temat jak wyrównywanie szans i pomoc psychologiczna dla uczniów. W ocenie posłanki nieobecność ministra to lekceważenie parlamentu, rodziców i dzieci. Podkreślali, że kluczowe decyzje podejmuje kierownictwo resortu, a nie dyrektorzy departamentów.

Nawiązano również do petycji w sprawie usunięcia czwartego przedmiotu z egzaminów ósmoklasistów. Zdaniem posłanek i posłów przełoży się to w sposób negatywny na dalsze kariery naukowe uczniów. Zaapelowano do premiera o skupienie się na udzieleniu uczniom wsparcia, a nie forsowaniu kolejnych egzaminów. Wielu uczniów w związku z nauką zdalną ma ogromne zaległości. Poddano w wątpliwość, czy ministerstwo zdaje sobie sprawę ze skali zniszczeń wywołanych przez naukę zdalną. Jednocześnie miniony rok uznano za stracony dla uczniów. Skala proponowanej pomocy nie jest proporcjonalna do potrzeb. Wymóg liczby uczniów na zajęciach wyrównawczych określono jako absurd, podobnie jak liczbę godzin przeznaczonych na zajęcia wyrównawcze. Pomoc psychologiczno-pedagogiczna dla uczniów jest zdaniem posłów niezwykle znikoma. Pomocy pedagogiczno-psychologicznej nie da się realizować w dużych grupach. W ocenie posłów propozycje przekazane przez MEiN to lekceważenie problemu całego społeczeństwa.

Skierowano pytania do ministra edukacji o to, jakie badania przeprowadził, by sprawdzić, jakie są faktyczne luki w edukacji, jak dotrzeć do dzieci i usprawnić edukację zdalną. „Dziś zachłystujecie się państwo programami ale nie ma pomysłu co robić już dziś, by pomagać dzieciom” – mówiono. Podkreślono, że poradnie psychologiczno-pedagogiczne działały zawsze, jednak obecnie nie są w stanie w takiej obsadzie kadrowej i funduszach jakie im przekazuje MEiN pomóc dzieciom. Konieczna jest zmiana podstawy programowej i danie nauczycielom czasu na rozmowy z dziećmi. Zdaniem posłów MEiN proponuje sytuację, w której po powrocie do szkół będzie tylko gonitwa za nadrobieniem programu, nie będzie natomiast czasu na rozmowę z uczniami.

Pytano także czy prawdą jest, że matury próbne dały w 50% wynik negatywny. Jednocześnie zaproponowano nowy kalendarz maturalny. Posłanka zgłosiła konieczność pochylenia się nad sytuacją maturzystów. Osoby zdające maturę w tym roku nie miały czasu się do niej przygotować. Rodzice są przerażeni tym, co się dzieje. W ocenie posłanki jedynie samorząd odpowiada na te potrzeby.

Pytano na czym miałyby polegać działania psychologiczno-pedagogiczne dedykowane dla grup szczególnego ryzyka?

Do poruszonych kwestii odnieśli się przedstawiciele MEiN. Obiecано przekazać kierownictwu resortu apel dotyczący egzaminów ósmoklasistów.

Przekazano również informację, że na program wsparcia psychologiczno-pedagogicznego przeznaczonych zostanie 15 mln zł, natomiast na program powrotu do aktywności fizycznej ok. 40 mln.

Zdaniem MEiN wstępnie zbadano potrzeby dzieci w zakresie wsparcia psychologicznego. Raport dotyczący tej kwestii dostępny jest na stronie ministerstwa. W raporcie znajduje się również informacja, że nie wszystkie dzieci po okresie nauczania zdalnego będą potrzebowały pomocy psychologicznej. Zdaniem resortu z tego powodu nie można przeliczać kwoty 15 mln zł na wszystkie dzieci objęte

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 25, marzec 2021 20:47

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1968

---

systemem kształcenia. Według raportu kontakt między rodzicami a szkołą jest częstszy niż wcześniej. Podkreślono, że zaniedbania dotyczące wsparcia psychologiczno-pedagogicznego w szkołach to wynik wielu lat zaniedbań. Konieczne są systemowe zmiany. Poinformowano, że obecnie MEiN prowadzi prace nad projektem „Edukacja dla wszystkich”, gdzie rozważane jest wprowadzenie standaryzacji zatrudnienia specjalistów do wsparcia psychologiczno-pedagogicznego w szkołach. Wprowadzenie standaryzacji nastąpi, gdy będzie pewność co do dodatkowych środków.

Podkreślono, że leczenie psychiatryczne to ostateczność, a chodzi o działania profilaktyczne. Takie mają się pojawić w programie.

Dotychczas w Polsce funkcjonowało 25 poradni psychologiczno-pedagogicznych prowadzonych przez Ministerstwo Zdrowia, obecnie jest ich 206, a docelowo ma być ich tyle, ile powiatów.

Przedstawiciele ministerstwa podkreślali też, że dotychczas nie zamknięto odgórnie szkół specjalnych, a decyzje o tym podejmuje dyrektor.

Poinformowano też, że 3% uczniów korzysta z możliwości brania udziału w zajęciach na terenie szkoły ze względu na brak sprzętu.

Odniesiono się do pytania o identyfikację dzieci potrzebujących pomocy. Na poziomie szkoły będzie działał koordynator, który będzie kontaktował dziecko, które będzie tego potrzebowało ze specjalistą udzielającym pomocy. Proces będzie odbywał się anonimowo. Oprócz godzin wsparcia przewidziane są też działania szkoleniowe dla nauczycieli. Powołano się też na badania, z których wynika, że tylko ¼ uczniów skarży się na problemy edukacyjne.